

GONIEC KRAKOWSKI

Rok VI.

Nr. 114.

Kraków, środa 17 maja 1944

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltech, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odroczeniem do 40mu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Sub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Bezcelowa próba.

Echo ultimatum aljanckiego. — Także Szwajcaria czuwa nad swą neutralnością.

Berno, 16 maja. Na kongresie partii wolnomyślno-demokratycznej prezydent związkowy Stampfli omawiał anglo-amerykańskie próby nacisku, mające na celu zmuszenie państw neutralnych do porzucenia swej neutralności.

Prezydent związkowy stwierdził, że od pewnego czasu państwa neutralne stały się przedmiotem niezbyt pożądanej uwagi ze strony państw prowadzących wojnę. Należy się liczyć z tem, że

także nacisk na Szwajcarię zostanie wzmożony.

W razie gdyby to nastąpiło, Szwajcaria, podobnie jak i Szwecja, będą energicznie broniły swoich praw do życia. Zdanie „słusznie albo niesłusznie mój kraj!” nie jest zwrotem szwajcarskim, lecz pochodzi z angielskiego. Szwajcaria broni jedynie prawa do bytu w oparciu o prawo międzynarodowe.

Również rada związkowy Steiger omawiał sprawę neutralności Szwajcarii. Na posiedzeniu stanu średniego podkreślił on, że przed obywatelami szwajcarskimi stanęło dziś pytanie, po której stronie chce walczyć. Głównym jego przykazaniem jest zasada:

walka i opór przeciwko każdemu, kto chce zaatakować kraj.

Troską każdego Szwajcara jest pogotowie obronne i utrzymanie zaufania w neutralnej Szwajcarii.

Naczelny redaktor dziennika „Voz”, Corra Marquez, nazywa ultimatum, stawione przez aliantów narodom związanym sojuszem z Niemcami, niesłychanie bezcelową próbą.

Narody te powinny zdawać sobie sprawę z faktu, że w razie swej kapitulacji kraje ich nie będą zajęte przez Anglików i Amerykanów, ale przez wojska sowieckie.

Moskwa pod żadnym warunkiem nie zezwoli na to, aby Anglo-Amerykanie choćby jeden krok tylko zrobili w krajach, które, zdaniem Sowietów, należą do rosyjskiego obszaru ochronnego.

Co jednak oznacza zajęcie przez Rosję Sowiecką, o tem wiedzą te państwa aż nazbyt dobrze. Zapewne nie zapomniano o tem w Rumunii, że Sowiety w sposób brutalny obrabowali ludność z całego mienia w okresie, gdy na krótki tylko czas zajmowali niektóre terytoria rumuńskie. Na obszarach b. Polski pierwszy wyczyn bolszewików uwidocznili się w rozstrzelaniu przywódców oporu polskiego, jakkolwiek bolszewicy przysili rzekomo do Polski jako „oswobodziciele i sojusznicy”. Węgry nabyły doświadczenia na podstawie panowania Beli Kuna. Finlandja wie doskonale o tem, jaki los przypada państwom bałtyckim pod panowaniem sowieckim.

Zadanie, wystosowane przez aliantów do państw sprzymierzonych z Niemcami, aby zerwały z Niemcami, spotkało się w Rumunii ze zdecydowaną odmową. Dziennik „Universul” przynosi na czołowej stronie artykuł, noszący cechy oficjalnego komentarza

Marszałek Petain w Rouen.

Paryż, 16 maja. Szef państwa marszałek Petain zwiedził wczoraj w południe miasto Rouen, którego dzielnice mieszkalne już kilkakrotnie były celem anglo-amerykańskich nalotów.

Ludność miasta witała szefa państwa owacyjnie. Marszałek Petain po powitaniu przez prefekta regionalnego udał się na stary rynek pod pomnik Dziewicy Orleańskiej, gdzie złożył wieniec z kwiatów biało-niebieskich, a więc o barwach Joanny d'Arc. Przez ruiny zniszczonych bombami i pożarami części miasta marszałek przeszedł do katedry, przed którą zatrzymał się kilka chwil. Następnie został przyjęty w kościele Saint Quen przez arcybiskupa Rouen. Kościół ten został przekształcony na katedralny od czasu, kiedy właściwa katedra wskutek bomb anglo-amerykańskich stała się nieużyteczna dla nabożeństw. W odpowiedzi na krótkie przemówienie arcybiskupa, marszałek dał wyraz swemu wzruszeniu z powodu widoku tak okaleczonego miasta.

rumuńskiego do żądania aliantów, w którym stwierdza m. in.: „Zostaliśmy znowu postawieni pod fałszywe oskarżenie. Jest to stara tragedia narodu rumuńskiego. Sądziłem w swoim czasie, że z pomocą tych mocarstw, które nas dzisiaj potępiają, uda się nam z tą tragedją nareszcie skończyć. Sądziłem wówczas także, kiedy zostaliśmy przez wszystkich opuszczeni, że znajdziemy pomoc u tych mocarstw. Nie znaleźliśmy jednak zrozumienia, ani wtedy, ani dzisiaj. W naszym ówczesnym opuszczeniu poszukaliśmy sobie pomocy tam, gdzie ją faktycznie znaleźliśmy i dzięki temu oparliśmy się o jedno jedyne mocarstwo.

Naród rumuński nie jest niewdzięczny.

Służył on swoimi nieustannymi ofiarami całemu kontynentowi. Walczymy dzisiaj o zachowanie cywilizacji, która — jakkolwiek jest może skromna — to jednak przedstawia wartości, stojące do dyspozycji także dla drugich.

Prognozy inwazji nie są najlepsze.

Madryt, 16 maja. Pułkownik hiszpański Jaf analizuje w dzienniku „Arriba” liczne trudności, z jakimi muszą walczyć Anglo-Amerykanie w czasie swoich ataków powietrznych na obszar europejski i dochodzi do wniosku, że wysokie straty ponieszone każdego dnia przez nich wskutek niemieckiej akcji obronnej nie stanowią bynajmniej dobrego prognostyku dla planowanej inwazji.

„Seryjna produkcja” pilotów i „buzinkowa moralność” północnych Amerykanów — pisze on — doprowadziły do tego, że jakości silnie uciplą w skutek produkcji ilościowej, a lotników amerykańskich trzeba brać jak dzieci za rękę, aby mogli przeprowadzić się przez nieprzyjacielski obszar powietrzny. Lotnicy amerykańscy nie mają pojęcia o swaj misji lotniczej. Tylko doświadczenia grupy zna cel lotu. System zrzuca-



Kanał La Manche jest częstokroć świadkiem walk morskich i powietrznych, a party angielskie są prawie bez przerwy obrzucane bombami niemieckimi.

nia bomb równocześnie na pewnej przestrzeni t. zw. system „dywanowy” stapowi tylko dowód niedoświadczenia i braku kwalifikacji personalu latającego.

Korespondent dziennika „Arriba” w Budapeszcie był sam świadkiem, jak pewien zestrzelony Amerykanin, pomimo rozmiarów akcji terrorystycznej i siły jego formacji, nie wiedział, w jakim kraju leży bombardowany przez niego Budapeszt. Amerykanie padli ofiarą swojej własnej propagandy, przedstawiając stale „latające twierdze”, jako konstrukcję niewrażliwą na ataki i nie mającą sobie równą w świecie. Przesadne zaufanie, jakim naród amerykański obdarzył swoich lotników i swoje lotnictwo, wskutek wzrastających strat nad Niemcami ustąpiło miejsca silnemu rozczarowaniu.

Zacięte bitwy w górach i dolinach.

Ożywiona działalność wywiadowcza na obszarze desantowym Nettuno. — Siły wypadowe Amerykanów w rejonie Cassino topnieją.

Berlin, 16 maja. W rejonie bojowym pomiędzy wybrzeżem i Cassino sytuacja pozostała zasadniczo niezmieniona. Ciężkie walki, prowadzone przez obie strony z wielką zaciętością trwają dalej.

Ich główna cecha charakterystyczna polega na tem, że wojska niemieckie udaremniły głównie na obu punktach ciężkości Castelforte—Cassino wszystkie próby przełamania. Wojska niemieckie przeszły ua kilku odcinkach do brawurowych przeciwności i zadaly formacjom anglo-amerykańskim bardzo ciężkie straty. Odnosi się to szczególnie do 81-ej północno-amerykańskiej dywizji piechoty. Na innych odcinkach formacje niemieckie zajęły nowe pozycje, przygotowane w wyżej wznoszącym się masywie górskim. W ciągu dotychczasowych czterech dni walk siły wypadowe Amerykanów bardzo znacznie stopniały. Nadciągające rezerwy były zwalczane przez niemieckie samoloty bojowe i samoloty bliskiego wsparcia.

W międzyczasie 5 armia północno-amerykańska operowała zmatowaniem siłami artylerji, celem przyniesienia odciążenia swoim formacjom piechoty przy pomocy kilkugodzinnego ognia huraganowego z baterji wszystkich kalibrów oraz celem wybleśnięcia luk w niemieckich pozycjach górskich. Równocześnie 8-ma armia brytyjska rzuciła do walki znaczne siły pancerne, mające za zadanie sformowanie za wszelką cenę przełamania w dwóch punktach frontu, z których jeden położony był na północ od Cassino. Doszło do zaciętych walk zwłaszcza z niemieckimi działaniami przeciwpancernymi, przyczem wzniecono pożar 32 czołgów brytyjskich a oddziały hinduskie poniosły poważniejsze krwawe ofiary, przyczem nie udało im się uzyskać przełamania. Dotychczasowy rejon włamania zaryglowano dzięki przygotowanym niemieckim przeciwuderzeniom.

Na północno-zachód od Cassino, po 36-godzinnej przerwie bojowej, nie mniej jak 100 czołgów brytyjskich posuwało się czterokrotnie przeciwko niemieckim stanowiskom, za każdym razem jednak zostały odparte, 29 czołgów 8-mej armji brytyjskiej zostało zdruzgotanych w rejonie niemieckich przednich straży. W ten sposób w ciągu 24 godzin aljanci utracili 61 czołgów.

Na obszarze desantowym Nettuno różne oznaki wskazują na przygotowania Anglo-Amerykanów do ataku. Niemieckie baterje zasypywały ogniem posunięcia wojsk aliantów. Zniszczono przytem co najmniej

Odtransportowanie formacji niemieckich z Krymu.

Berlin, 16 maja. Jak donoszą ze strony niemieckiej, po zakończeniu się walk na Krymie, w czasie opróżniania półwyspu od chwili rozpoczęcia się wielkich ataków sowieckich z początkiem roku bieżącego odtransportowano na samej tylko drodze morskiej 128.000 żołnierzy niemieckich, samolotami zaś transportowali lotnictwo niemieckie w tym samym czasie okragło 20.000 żołnierzy, przeważnie rannych.

Cyframi temi nie są objęte te formacje, które według daleko idącego planowania dowództwa niemieckiego o tym czasie były już odtransportowane lub też przeniesione na inne odcinki frontu. To samo odnosi się do odtransportowania ludności krymskiej, zapasów magazynów i niepotrzebnego sprzętu wojennego, którego odtransportowanie w większej części zakończone było już przed zakończeniem się bolszewickich ataków ma-

Destruktywna robota bolszewików.

Bukareszt, 16 maja. Prasa rumuńska zwraca się dziś przeciw okrucieństwu bolszewików, popełnianym na zajętych terenach rumuńskich oraz przeciwko twierdzeniom moskiewskiej „Prawdy”, jakoby naród rumuński szybko przyzwyczaił się do czerwonej armji i że ludność w zajętych obszarach miała sposobność „przekonać się o dyscyplinie i przykładowym zachowaniu się”.

„Te smutne doświadczenia zrobiliśmy już w r. 1940” — powiada „Viatza”, a kto sobie wyobraża, że nieprzyjaciel zmienił swoje zwyczaje, ten się gorzko rozczaruje. Sowle-ty zachowały nadal swą ślepa starą nienawiść i żądę zniszczenia, którą wprowadzają znowu w czyn”.

W związku z tym przytaczają pisma kilka konkretnych faktów, jak np. że do wsi Botoczaui wtargnęła grupa bolszewicka w sile jednej kompanji, dowodzonej przez 26-letniego kapitana, a która składała się z żołnierzy w wieku od 14 do 50 lat. W oczach przerażonych rodziców gwałcili oni dziewczęta w wieku od 10 do 12 lat zamęzali starców na śmierć, hańbili, którym groziła rewolwerem. Wszystko byldo zostało zastrzelone. Bolszewicy zrabowali mieszkańcom wsi ich odzież i wszelkie artykuły żywności.

5 baterji anglo-amerykańskich. Poza tem w rejonie desantowym Nettuno panowała ożywiona działalność wywiadowcza. W potyczce zniszczono silniejszy patrol brytyjski z wyjątkiem grupy jeńców. Jeńcy wykazują wszelkie objawy t. zw. „gorączki z Nettuno”. Jest to stan wysokiego podniecenia nerwowego.

Henriot o nowej Europie.

Vichy, 16 maja. Sekretarz stanu Henriot w swym uroczystym przemówieniu z okazji święta ku czci Joanny d'Arc w niedzielę w Lyonie powiedział m. in.:

Jedynym celem Anglo-Amerykanów jest rozdzielenie bogactw świata pomiędzy siebie. Henriot przypomniał dalej spotkanie Mointoire i oświadczył: „Niemcy, jako zwycięzcy nad Francją, pozostawili jej imperjum oraz dysponowanie swą flotą, a dzięki linii demarkacyjnej utrzymali suwerenności narodowej z prawem reprezentacji zagranicą i dopuszczeniem obcych dyplomatów w Vichy. Natomiast Anglja, jako sojusznik, nie chciała, aby Francja zatrzymała swoje kolonie i flote, co doprowadziło m. in. do wypadków w Mers-el-Kebir. Celem Stalina jest utworzenie republik sowieckich w Algierze, Tunisie i Marokku, a w końcu także zamienienie Francji w socjalistyczną republikę sowiecką. Nowa Europa nie jest obiektem niemieckiej propagandy, lecz rzeczywistością, od której także zależy przyszłość Francji i o którą trzeba walczyć”.

Atak na amerykańskie lotniska.

Tokio, 16 maja. Główna kwatery cesarska wydała w niedzielę przedpołudniem następujący komunikat: „Nasze siły lotnicze w Chinach zaatakowały w dniu 12 maja bombowcami i myśliwcami trzykrotnie amerykańskie lotnisko Suichuan, będące wysuniętą bazą lotnictwa Stanów Zjednoczonych i zadaly druzgocące ciosy głównym siłom zbrojnym aliantów. W wyniku tych ataków uzyskano następujące sukcesy: stracono 7 myśliwców, w tem 3 prawdopodobnie, na ziemi zniszczono lub spalono 12 wielkich i 26 mniejszych maszyn, tak że ogółem zniszczono 45 samolotów aljanckich”.

sowych na Krymie. W czasie tych operacji, które pod względem organizacji i wykonania bynajmniej nie pozostawały w tyle za jedynym w swym rodzaju wyczynem podczas opróżniania Sycylii, pomimo panujących czasami ciężkich burz na morzu i największych wysiłków ze strony sowieckich sił morskich, zwłaszcza w ostatnich walkach, zginęło ogółem tylko 19 statków transportowych i wojennych, w liczbie przeważającej o mniejszym tonażu, łącznie z holownikami, lichtug i trzech statków specjalnych. Zatopienie 191 jednostek niemieckich, o jakiej raportowali Sowietci, nie polega na prawdzie.

Nie udało się Sowietom zniszczyć lub też zabrać do niewoli uwagi godnych sił niemieckich w czasie walk na Krymie lub też podczas ich odtransportowywania.

Stolica Japonii pod znakiem wojny.

Tokio, 16 maja. Stolica Japonii jest w zupełności nastawiona na wojnę. Jakkolwiek ja dotychczas zaledwo odczuła.

Widać to także po ćwiczeniach w obronie przeciwlotniczej, które odbywają się codziennie blokami na różnych miejscach. Poznaje się to również po odzieży. Prawie każdy Japończyk nosi jednolite zielone ubranie z odpowiednią do tego czapka. Wielu ubrało się w owinające, gdyż w wolnych chwilach odbywają oni ćwiczenia wojskowe. Poza tem spotyka się naturalnie wielu żołnierzy i marynarzy. Zaledwie 20% kobiet nosi jeszcze kimono. Inne noszą luźne swiżane w kostkach spodnie zwane „Mon Pehs“. Zachowały one jednakże swe zamalowanie do barw. Żadne „Mon Pehs“ nie

wykazuje tych samych barwnych pasów, jak inne.

Ponieważ od początku tego roku wszystkie nocne kluby i bary są zamknięte, więc większą wziętością aniżeli przedtem cieszą się kina i teatry. Wobec tego tworzą się także w Tokio przed rozpoczęciem przedstawień ognia, czekające na wpuszczenie. Wielkie teatry są naturalnie trudno dostępne dla szerszej publiczności, gdyż zarezerwowane one są dla robotników i urlopników.

Ulica Ginza, słynna w całym świecie jako „okien wystawowych“ przedstawia taki sam obraz. Na wystawach dymów towarowych wystawiana jest na widok zdobytą brań. Towarów jest coraz skąpiej. Skle-

py zapelnione są klientami pragnącymi dokonać zakupów. Zadzawiająca mnogość zabawek wystawionych na podaż świadczy, że Japonia zawsze jest jeszcze rajem dla dzieci.

Najlepiej chyba odzwierciedla życie w stolicy obazarów Wielkiej Azji plac zgrupowania w parku Hibiya. Rano odbywają studenci i młodzi pracownicy biurowi ćwiczenia w strzelaniu oraz w marszu. Raz lub dwa razy tygodniowo odbywają się manifestacje, w których przemawiają wysocy przedstawiciele rządu, zaś w niedziele premier Tojo przemawia do przedstawicieli „Związku dla poparcia tronu cesarskiego“.

Wieczór park jest ciemny i zupełnie opustoszały. Tokio idzie wcześniej spać, nie ma już czasu na życie nocne. Następnego ranka muszą wycieczki miliony mieszkańców Tokio stanąć na miejscach pracy.

Kosmyk włosów wyjaśnia tajemnicę.

Ludwik XVII — czy Naundorff?

Berlin, 16 maja. Jeden z dzienników niemieckich domosi w korespondencji z Hagi: „Francuski powieściopisarz André Castelot ogłosił w listopadzie ubiegłego roku w tygodniku „La Gerbe“ sensacyjny artykuł o synu króla Ludwika XVI, straconego, jak wiadomo, w czasie rewolucji francuskiej na szafocie. Syn króla Ludwika XVI, Ludwik XVII został również zamknięty w więzieniu w Bastylji i tam miał umrzeć. Czy rzeczywiście zmarł on w więzieniu? Jedni sądzą, że tak, drudzy natomiast wierzą w pogłoskę, według której chłopiec został uprowadzony z więzienia przez przyjaciół rodziny królewskiej, a na jego miejsce osadzono tam chłopca w tym samym wieku, którego zamknięto w celi więziennej, gdzie zmarł z wycieńczenia. Rzeczko uwolniony następca tronu później, kiedy dorósł, prowadził długotrwałą, ale bezskuteczną walkę o uznanie swojego królewskiego pochodzenia i związane z tem prawa do tronu. Występował on pod nazwiskiem Naundorff. Od połowy ubiegłego wieku, to jest od śmierci owego pretendenta, było wielu takich, którym nie dawało spokoju pytanie, czy pochowany w Delot jest kościem krwi królewskiej z domu Burbonów, czy też oszustem. W związku z tem rosła w nieskończoność literatura, omawiająca to zagadnienie i związana z tem zagadką. Wymieniony André Castelot wpadł na pomysł zamknięcia dyskusji na ten temat, przedstawiając rzeczoznawcy z dziedziny biologii włosów, lekarzowi policyjnemu w Lyonie dr. Locardowi dwa pasma włosów, jedno pochodzące z głowy chłopca i przechowane w modlitewniku jego matki Marii Antoniny, drugie zaś z głowy mężczyzny, noszącego mieszczańskie nazwisko Naundorff i pochowanego w Delft, które to pasmo włosów znajduje się w posiadaniu jego zwolenników. Dr. Locard na podstawie dokładnych badań mikrobiologicznych doszedł do wniosku, że włosy w obu wypadkach pochodzą od jednej i tej samej osoby. André Castelot otrzymał niezliczone listy, wśród nich również takie, które pomawiają go o chęć sunicia intrygi politycznej, na wielką skalę. Główny zarzut, podniesiony przeciwko niemu, streszczał się w tem, że badanie włosów mogło przynieść ostateczne rozstrzygnięcie sprawy w tym wypadku, gdyby dr. Locard zbadał także włosy tego chłopca, który zmarł w Bastylji w swoim czasie faktycznie bez względu na to, czy był to następca tronu, czy też nie. Przeciwnicy spodziewali się, że będzie to niemożliwe, ponieważ nie istnieją szczątki włosów chłopca, zmarłego z wycieńczenia w Bastylji. Okazało się jednak, że mylili się. W czasie bowiem oględzin zwłok chłopca, zmarłego w Bastylji, lekarze dokonujący sekcji, przed przeprowadzeniem czaszki odcieśli kosmyk włosów, który asystujący komisarz policji zebrał i troskliwie przechował. Ten kosmyk włosów, przechowany w kasecie, o którym Dumont w swoim czasie sądził, iż jest autentyczny, przechował się do naszych czasów. Odkrył go niedawno jeden z członków akademii w Clermont — Ferrant i przesłał do dyspozycji dr. Locardowi celem zbadania. Jak informuje Castelot, obecnie w ostatnim numerze „Gerbe“, badanie to wykazało, że wymieniony kosmyk włosów nie ma absolutnie nic wspólnego z lokiem włosów następcy tronu z wieku chłopięcego, ani też z włosami pochowanego w Delft Naundorffa-Burbona.

Rumuński komunikat wojenny.

Bukareszt, 16 maja. Rumuński komunikat wojenny podaje m. in.:

Na Krymie została ukończona akcja o-próżniania przyczółka mostowego Sewastopol. Jednostki niemiecko-rumuńskiej marynarki wojennej i handlowej oraz formacje transportowe lotnictwa przewiozły pomimo silnej bolszewickiej akcji obronnej siły wojskowe z Krymu na terytorium rumuńskie. Nad dolnym Dniestrem oczyszczono dalszy bolszewicki przyczółek mostowy. Bolszewicy stracili wielu zabitych i przeszło 700 jeńców, zdobyto lub zniszczono 44 działa i inną broń. W Besarabji i nad Mołdawą nie było ważnych działań bojowych.

Chińczycy znowu na wędrówce.

Szanghaj, 16 maja. Donoszą z Czungkingu, że pewien misjonarz amerykański nazwiskiem John Benson, który uciekł z Chengchow, opowiada, iż cała ludność zachodnich połaci prowincji Honan znajduje się w ucieczce.

Wzdłuż kolei Luanhai oraz na drogach wiodących równolegle na zachód dziesiątki tysięcy uciekinierów podają do okolic odleglejszych. Gorączka ucieczki opano-wała już Syjam, stolicę prowincji Shensi, jak opowiada dalej ów misjonarz. Po ciężkich japońskich atakach lotniczych opuściła już miasto to większa część misjonarzy.

W czasie ucieczki swej z prowincji Honan misjonarz Benson był naczynym świadkiem niesłychanie niszczonego działania japońskich ataków lotniczych. Na jego oczach zniszczeniu uległo kilka po-ciągów.

Stan zdrowia Ghandi'ego pogorszył się.

Sztokholm, 16 maja. Jak donosi agencja „Associated Press“, stan zdrowia Ghandiego bardzo się pogorszył. Od dłuższego czasu leży on bezprzytomny. Kilka słów, jakie mógł jeszcze wypowiedzieć w dniu 12 maja, brzmiały, że jeszcze nigdy nie czuł się tak chorey, jak obecnie.

Wielki pożar w Kairze.

Adena, 16 maja. W młynach w Kairze wybuchł wielki pożar, który spowodował szkody w wysokości 700.000 funtów egipskich.

Minister wyżywienia, który przybył na miejsce pożaru, oświadczył, że pożar ten nie wyrze wpływu na zaopatrzenie miasta. Oprócz młynów spłonęły okoliczne domy.

Rząd syryjski urzędowo zakazał uprawy haszyszu. Wszy-scy plantatorzy tego narkotyku będą surowo karani, a plan-tacje zostaną skonfiskowane.

Na wystawie szopenowskiej.

Kraków, 16 maja. W monumentalnym gmachu, mieszczącym bogaty dorobek wieloletniej Biblioteki Jagiellońskiej jedną ze sal prześcienno-polewiono na wystawę pamiątek po Szopenie.

Wystawę tę ujęto w formę salonu, współczesnego życia genialnego muzyka na podłodze i na ścianie piękne gobeliny; w urządzeniu złocisty garnitur salonowy, gabloty i... i fortepian, którego klawiszów dotykały palce Szopena, gdy ten beczenny dziś sprzęt stał był w szkockim zamku, należącym do możnej rodziny Stirlingów. O tym właśnie wspominał Szopen w swym liście (r. 1848) z Edynburga: „J'ai le Pleyel de Miss Stirling dans mon salon“, na tym instrumencie grywał on swoje utwory, improwizował, bądź też interpretował szkockie piosenki, jakie mu lord Torphichen nucił.

Na fortepianie umieszczono doskonały ołówkowy portret Szopena, rysowany w Paryżu w r. 1847 przez Winterhaltera. Na ścianach fotografie i kopie obrazów, gdzie zapisane są tak pamiętne, charakterystyczne rysy człowieka, którego już dawno niema wśród żyjących, a który żyje nadal dziełem swem nieśmiertelnym.

Na parę miesięcy przed skłópijącą cały świat wojną ktoś za czasów ostatniej niewojennej jeszcze wiosny zanosił był na grób Szopena, na paryskim cmentarzu Père Lachaise wianankę tulipanów, ktoś inny bukiet hiacyntów; fotografia tego zawędrowała także do Krakowa, znalazła się na tej wystawie; widzimy tam przez Clesingera stworzony nagrobkowy, tak bardzo popularny medaljon Szopena i czytamy: „Frederic Chopin f le 17 Octobre 1849“.

Zabrano na tej wystawie sporo rzeźb portretowych i medaljonów, portretowych rysunków i szkiców, dawnych i najnowszej doby; wśród

Nadal toczą się zacięte walki na froncie południowo-włoskim.

Berlin, 16 maja. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Blówniej Kwatery Führera w dniu 15 maja:

Nad dolnym Dniestrem odparto kilka lokalnych ataków bolszewików, wspieranych czołgami.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko nieznaczna działalność bojowa pomiędzy Karpatami a dolnym Dniestrem, jakoteż na południe od Berezyny.

Niemieckie śmigacze zatopili podczas nowego wypadu w zatoce Fińskiej kofe wyspy Lavansaari jeden sowiecki statek strażniczy.

Na froncie południowo-włoskim nieprzyjaciół kontynuował również wczoraj swe ataki, prowadzone przy jak największym udziale ludzi i materjału. Po zaciętych walkach, w których nieprzyjaciół stracił jedynie tylko na południe od Cassino 50 czołgów, wojska nasze odsunęły się najdalej na południe wysunięty odcinek frontu o kilka kilometrów ku zachodowi na przygotowaną pozycję ryglującą.

Starszy żołnierz Albert Bruckner z kompanii pancernych strzelców spadochronowych zniszczył strzałami w ciągu 24 godzin 6 czołgów nieprzyjacielskich.

Włoskie śmigacze zatopili w rejonie morskim pod Anzie jedną korwetę nieprzyjacielską.

Pokładowa artylerja przeciwlotnicza jednego parowca niemieckiego zatopila na zachód od Livorno śmigacz nieprzyjacielski, a dalszy śmigacz ciężko uszkodzila.

Ubiegłej nocy pojedyncze samoloty brytyjskie rzuciły bomby na miasto Köln.

Silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych dokonała we wczesnych godzinach porannych dnia 15 maja skoncentrowanego ataku na Bristol.

Dowódca jednej z eskadr myśliwskich, pułkownik Walter Oesau, odznaczony przez Führera Liliem Dębowym z Mieczami de Krzyża Rycerskiego Orderu Żelaznego Krzyża za 117 zwycięstw powietrznych nad przeciwnikami brytyjsko-północno-amerykańskimi, poniósł śmierć bohaterską w walce powietrznej. Lotnictwo traci w nim jednego ze swych najwybitniejszych pilotów myśliwskich i dowódców formacji.

Ożywione walki nad dolnym Dniestrem

Sprawozdanie sytuacyjne z wschodniego frontu.

Berlin, 16 maja. Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Na południowej Ukrainie doszło nad dolnym Dniestrem do ożywionych walk. Bolszewicy starali się bezskutecznie w szeregu przeciwaataków odbić pozycje, jakie odebrał im w rejonie tej rzeki. Równocześnie w okolicy Grigoripola, gdzie posiadają oni jeszcze jedną wąską pozycję nad rzeką, przeprowadzili manewr odciążający. Wojska niemieckie utrzymały swoje stanowiska, a lokalne włamanie szybko zarygowały.

Po obu stronach Seretu przerwa w walkach trwa dalej. Wojska rumuńskie likwidują stanowiska sowieckie i wycięły grupy wojsk bolszewickich. Naliczono przytem przeszło 200 poległych bolszewików, a kilka grup wzięto do niewoli.

Na Podkarpaciu ataki słabszych formacji sowieckich załamały się wskutek operacji wojsk węgierskich na południowy zachód od Kalomyi. Wojska niemieckie i węgierskie zdołały uzyskać mniejsze korzyści terenowe. Na sąsiednim odcinku, na południe od górnego biegu Dniestru oczyszczono pewien obszar leśny z rozproszonych re-

sztek bolszewików, a rejon niemieckich przednich straży na południe od tego obszaru leśnego rozszerzono. Z pozostałych odcinków wschodniego frontu raportują jedynie o lokalnych walkach na środkowym odcinku na zachód od Berezyny, gdzie niemieckie przednie straże rozbiły wypadły dwóch sowieckich kompanii strzelców. Lotnictwo w liczbie kilkuset samolotów przeciwpancernych i bliskiego wsparcia operowało na północny zachód od Tyraspola i nad dolnym Dniestrem.

Samoloty niemieckie i rumuńskie zniszczyły przytem 11 czołgów sowieckich, 8 dział i przeszło 80 samochodów ciężarowych, naladowanych wojskiem i materjałem wojennym. Ogółem zestrzelono na wschodnim froncie 10 maszyn sowieckich, natomiast strona niemiecka straciła 3 samoloty. Jedną z tych maszyn nie powróciła z nocnych lotów, mających na celu atakowanie sowieckiej komunikacji dowozu posiłków.

Według doniesień z Londynu, w Ottawie podano urzędowo do wiadomości, że w czasie odprawy konwowej na północnym Atlantyku została storpedowana i zatopiona kanadyjska fregata „Vally Field“. Pięciu członków załogi poniosło śmierć, 21 zaginęło, a 38 rozbitków uratowano. Fregatę tę oddano do służby w grudniu ub. r.

sora Jachimeckiego napisana biografia i dwutomowa praca angielskiego autora Niecksa, gdzie na wstępie znajdujemy wyraz właściwego zrozumienia twórczości Szopena w zdaniu: „Dziela żadnego z wielkich kompozytorów nie mają równie silnej narodowej cechy, co dzieła Szopena“.

Ze słów naszych własnych o tem, co po świecie rozstawił muzykę polską, czytamy tutaj na tej wystawie wyjątek z przemówienia Paderewskiego, wygłoszonego we Lwowie w r. 1910. „Wiemy, że on wielki naszą wielkością, że on silny naszą siłą, że on piękny naszym pięknem; on nasz, a my jego, albowiem w nim się objawia cała nasza zbiorowa Dusza“.

I jeszcze na koniec rzut oka na autograf „Drugiej ballady“: mały, zeszytowany format papieru muzowego zasiany szybko kładzionymi drobnymi znaczkami — niemy, a jakże pełen utajonego piękna, martwy, a przecież zawierający w sobie treść nieśmiertelnego tworu.

Godzi się przypomnieć, że wystawę Szopenowską w Krakowie nadal otwartą i dostępną zawdzięczamy inicjatywie i staraniom Generalnego Gubernatora dr. Franka.

Wodne zwierciadła Krakowa.

Kraków, w maju.

(w) Starczy Krakowowi Wisła, wierna rzeka, nad którą życie miasta od tysiąclecia się pełni. W jej falą pomarszczonej powierzchni odbija się wieża Wawelu, znaczy się prozaiczna stała codzienność brzegu. W ostatniej dobie pomnożyły się zwierciadła wodne Krakowa przez zbudowanie wielu zbiorników, które poza swą doniosłą praktyczną wartością stanowią miłe dla oka ożywienie urbanistycznego krajobrazu.

Nowoczesne urządzenie zaopatrujące miasto w wodę, prad elektryczny, a przez to i w energję mechaniczną sprawiły, że Kraków, który dla celów obrony, nawadniania i dla licznych swych różnego rodzaju młynów rozprawdzał był wody Rudawy i Niecieczy — usunął je z widoku, przykrył trwał, bądź też z murowanym korytem odprowadził.

Znikły też dawno pozamurne dawne krakowskie sadzawki, których było sporo.

Był więc za nową Bramą, która zamykała przedłużenie ulicy Siennej staw, zapisany jeszcze w roku 1435; zasilany go wody Rudawy, wpadającej tędy do Starej Wisły. Staw ten był zasobny w rybę; pozostały zapiski o jego dzierżawieniu po późne lata wieku XVII-go.

Na Stradomiu ulica św. Sebastjana jest pamiątką po kościele i szpitalu tej nazwy, które wznosiły się na kępie oblanej zarybioną sadzawką; stawek ten przetrwał jeszcze do roku 1855. Przed Wisłą bramą, (a więc bramą zamykającą przejście w murze miejskim a wylotu ulicy Wisłanej), ilustracja z roku 1664 wymienia staw o dziwacznej nazwie „Zabibruk“. Staw z biegiem czasu zniknął; nazwa jego długo jeszcze pozostała jako miano części przedmieścia Narwy Świąt, a to między ul. Zwierzyniecką, Wisłą i Wawelem. Był też drugi staw Zabibruk na Błoniach; brał wody z Niecieczy. Były jeszcze inne podmiejskie sadzawki i stawki, a stużyły one nietylko celom gospodarczym, lecz i higienie. Wyraźnie w ten sposób wspomniane są w wieku XVII „sadzawice“ na obszarze później (od właścicieli Wielopolskich) Wielopolem zwanym — iż to było miejsce kąpieli Jezuitów.

Poznakiły w krakowskim miejskim krajobrazie owe wszelkie sadzawice; ua ich miejscu powstały ogrody, a później zabudowywano je — w miarę, jak liczebność mieszkańców wzrastała

W kilku wierszach.

Z formacji, składających się z 176 bombowców i myśliwców, które w piątek dokonały ataku na japońskie stanowiska...

*

Dotychczasowy generał sekretarz naczelnego komisariatu dla bułgarskiej gospodarki wojennej Dragan Boshinoff...

*

Dziennik „Washington Post“ określa pojęcie neutralności, jako przestarzały przesąd XIX stulecia...

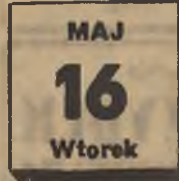
*

Przeszło 700 gospodarstw rolnych, będących dotychczas w posiadaniu żydowskim, a obejmujących przeszło 29.000 ha...

*

Ku upamiętnieniu trzęsienia ziemi, które w roku 1647 zmuszyło prawie całe Santiago de Chile, odbyła się w niedzielę...

KRONIKA



Dziś: Andrzejka
Jutro: Paschalis
Dzisiaj obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.00

Pogotowie Ratunkowe spełnia swoje zadanie.

Kraków, 16 maja. Do jednej z najpożyteczniejszych instytucji o płaci na terenie Krakowa nawiązała bieżąca Stacja Miejskiego Pogotowia Ratunkowego...

Dziwy nowoczesnej wiedzy.

(J. E.) Już od dawnych czasów twierdzenia starożytnej nauki o pięciu ludzkich zmysłach są uważane za nieistotne...

Jednakże jak dotąd, są to jedynie hipotezy i w gruncie rzeczy pytanie to wyjaśnionem dokładnie nie zostało.

Na marginesie niedzielnego koncertu w Krakowskim Teatrze Powszechnym.

Po kilku tygodniach przerwy znów Kazimierz Turewicz ze swym zespołem przypomniał się miłośnikom jazzu na scenie K. T. P.

I jeszcze jedno — da się chyba dwugodzinny program zestawić z kompozycją, w których wykonaniu brałby udział cały zespół, a nie tylko cztery, czy pięć osób, prawda?

Obwieszczenia urzędowe

KONKURS.

Zarząd Miejski i Dyrekcja Publicznej Szkoły Handlowej w Działoszytach, pow. Miechów, ogłaszają konkurs na stanowiska nauczycieli — mistrzów do organizującej się Publicznej Szkoły Rzemieślniczo-Zawodowej w Działoszytach z oddziałami:

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Kupno

Tapezarnia, różko metalowe, bardzo dobre materiały, da siebie, kupcie. Adresy zgłoszczone: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5414“.

Wdowa, po 40-ste, blondynka, młoda, sympatyczna, pragnie poznać w celu matrym., pana, starszego kulturalnego, niebędącego, który zechciał być prawdziwym przyjacielem. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6328“.

Na czas letni przypłać mieszkanie w Krakowie, inżynier samotny, Oferty pod „885“, Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Co grają w teatrze?

Wtorek, 16 maja (godz. 6), jak również w dni następne Barbara Bittnerówna, znakomita i czaruje tancerka Warszawy ze swoim partnerem, Jerzym Kapłankim...

Kronika żałobna.

Kraków, 16 maja. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Stefan Putry, lat 52, prac. umysł. Ludmilla Kudelska, lat 92, naucz. muzyki...

POD KOŁAMI POCIĄGU. Nie wolno chodzić w obrębie torów kolejowych, lecz dla skrócenia drogi szło sobie w ubiegłą niedzielę na podkrakowskiej stacji kilka kobiet...

(Zet) Z WĄGONU POD KOŁA POCIĄGU. 60-letni, były pracownik kolejowy, Jan Olszawiec, mieszkaniec Krakowa (Stara-Oleza, przy ul. Potockiego 12), jadąc pociągiem osobowym w kierunku Krakowa...

(Zet) WYPADEK NA KOLEI WĄSKOTOROWEJ. Na szlaku kolei wąskotorowej między stacjami Staszów — Janowice w powiecie miechowskim, wykolei się parowóz i tender, spadając do rowu...

Wiadomości ze świata.

CO GRAJĄ NA SCENACH LONDYNU? Wielkie powodzenie kasowe mają na londyńskich scenach Westend'u obrazy, ilustrujące morderstwa, jak donosi „Daily Express“.

Advertisement for KAZIMIERZ SZWOB Absolwent Szkoły Mechanicznej w Głębiu, listing various services and contact information.

Advertisement for Jadwiga JANKOWSKIEJ, widow of Stanisław Jankowski, listing family details and contact information.

Advertisement for Zguby - kradzieże, listing various items lost and offered for reward.

Advertisement for Nauka i wychowanie, offering stenography lessons and other educational services.

Advertisement for Kupno, listing various goods for sale including furniture, clothing, and household items.

PPHH POLSKIEKINA W KRAKOWIE

Od dnia 16 do 18 maja 1944r.: APOLLO św. Tomazsa 11 PRZYBODA W GRAND-HOTELU...

WANDA św. Gertrudy 5. Drugi Tydzień. SZALONA NOC Marie Harrel, Gustav Fröhlich...

ATLANTIC Stradom 15. FAŁSZYWE PODZIEBIENIE Viktoria v. Ballasko, Viktor Staal.

UCIECHA Starowińska 16. Drugi Tydzień. POWIERZAJ CI MOJĄ ŻONĘ Heinz Rühmann, Lil Adina.

STELLA Lubież 15. PRZYBODO ŁAZIKÓW. Johannes Heesters, Carola Höhn.

SWIATOWA PANORAMA „FOTOPLASTIKON“ Kraków, Szczęśliwa 5 od 13 maja do 19 maja 1944 r.:

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy. Zgłoszenia: Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60

WATROBY WOLKIEGO MEBLE poleca WYTWORNIĄ MEBLI Kraków, Stradom 16.

HAK K Warszawa — Zielna 29 poleca hurtowo po cenach najniższych wody kwiatowe, kolodskie, perfumy, kremy, szminek, pudry, róże, proszek, pastę i mydła do zębów...

Hygieniczna ZASYPKA poleca WYTWORNIĄ MEBLI WARSZAWA

Wolne potrzeby

Patrzona dziewczyna do niedzkiej rodziny, na dobrych warunkach, od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Diebla 55, m. 3.

Przemysł metalowy w Bawarii i Saksonii poszukuje robotników na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmują Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) 60.

Pracownik do szycia, bez gotowania, na dobrych warunkach, przyjmie od zaraz. Najchętniej doznaczając. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 4, m. 4.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pomocnica krawiecka i chłopiec do nauki, mogą być zamieszcowi, potrzebni zaraz. Kraków, Aleja 29-Listopada 79.

Posad poszukuje. Dyplomowany agronom praktyk, w sile wiatru, poszukuje administracji majątku; pożądanym w okolicy Krakowa, lub innej odpowiedniej propozycji. Laskawe zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Kraj. Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, Nr. 852.

Kupno nieruchomości. Rabka. Kupno — sprzedaż wili, domów, parcel, przeprowadza Biuro Augustyjskiego „Universal”. Rabka, tel. 196.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Dwie maszyny, do prasowania słomy „Wagnera”, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, 1, skrytka pocztowa Nr. 96.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Maszyna Singera krytą ostatni model sprzedam tanio. Kraków, ul. Parkowa 2, miesz. 4 przy Rynku Podgórskim.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.

Pracownik do szycia w czasie od 3—4 godzin, poszukuje. Kraków, Augustyjska 4, m. 6, II p.



OBRAZ Z STRYENSKIEJ

Pracował wiozlami cały dzień, zapuszczal i wyciagal sieci. Nagroda obfity polow i wypoczynek przy filizancie kaw

Enriło

KSIAZKI Kaptule — pialc najlajpcze ceny Antykwariat S. ADAM Kraków, Szpitalna 16 i Szpitalna 9.

Dwukolowe rowery dziete, oraz czesci rowarowe róznych typow poleca firma WANDOR WŁADYSŁAW KRAKÓW, UL. GARBARSKA Nr. 4. Telefon 124-18.

Firma G. GRZYBEK Kraków, Mazowiecka 20a wykonują roboty terrazzo, ksyfilitowe, podłogi zastępcze, linoleum i t. d. — Podlegi ksyfilitowe są praktyczne, trwałe, ciepłe i higieniczne.

CYRK „KORONA” zmiana programu KRAKÓW, ulica Katwaryjska Nr. 78. Codz. godz. 18.15, Święta i niedziela 6.36-3 godz. 15 i 18.15.

Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe Karpathen-Transport A.G. Oddział w Krakowie Liczny tabor samochodowy ciężarowych i koni. Zgłoszenia: Basztowa 10; Tel. 138-33, 213-35. od godz. 8—16.30.

Srebro stolowe, kompletne, 12-sto osobowe i 6-cie, w pięknej kasce, okazjonalnie sprzedam. Kraków, Stradom 25, m. 9, oficya. 5972

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelkie garderobiane damskie, męskie, dziecięce, tanio sprzedaje „Centrokomis” — Kraków, Grodzka 9. 5455

Galanterie itp. poleca Firma „Mila” Kraków, św. Tomazsa 10. 5764

Planino, angielskie, piękny ton, do nauki, sprzedam okazjonalnie. Kraków, ul. Grzegorzewska 32, m. 10, przez cały dzień. 5885